



BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego
w Jaworniku

8 grudnia 2013

nr 12 / 99



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim parafianom życzymy:
tej radości, która towarzyszyła pasterzom i mędrcom,
tego pokoju, który przekazywali posłowie z Nieba
i tego zachwytu, który był udziałem wszystkich przybywających
do betlejemskiej grotty
oraz dedykujemy myśl Papieża Polaka bł. Jana Pawła II
„Bóg staje się człowiekiem,
aby spotkać każdego z nas.
Pozwólmy, aby ta wielka tajemnica
przemieniła nasze życie”*

Ks. Proboszcz Władysław Salawa, Ks. Mariusz Grzechynka, Redakcja Białego Kamyka

8 grudnia - 2. niedziela Adwentu
UROCZYŚCIE NIEPOKALANEGO POCZĘCIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

14 grudnia - sobota 2. tyg. Adwentu
wspomnienie św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora
Kościoła

25 grudnia - środa
UROCZYŚCIE NARODZENIA PAŃSKIEGO

26 grudnia - czwartek
ŚWIĘTO ŚW. SZCZEPANA, PIERWSZEGO
MĘCZENNIKA

27 grudnia - piątek
ŚWIĘTO ŚW. JANA APOSTOŁA I EWANGELISTY

28 grudnia - sobota
ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH MŁODZIANKÓW,
MĘCZENNIKÓW

**29 grudnia - niedziela w oktawie Narodzenia
Pańskiego**
ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY, JEZUSA, MARYI I
JÓZEFA

30 grudnia - poniedziałek
SZÓSTY DZIEŃ OKTAWY NARODZENIA
PAŃSKIEGO

**31 grudnia - wtorek - siódmy dzień oktawy
narodzenia pańskiego**
wspomnienie św. Sylwestra I, papieża

**1 stycznia - środa ósmy dzień oktawy Narodzenia
Pańskiego**
UROCZYŚCIE ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI

2 stycznia - czwartek
wspomnienie Świętych Bazylego Wielkiego
i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła

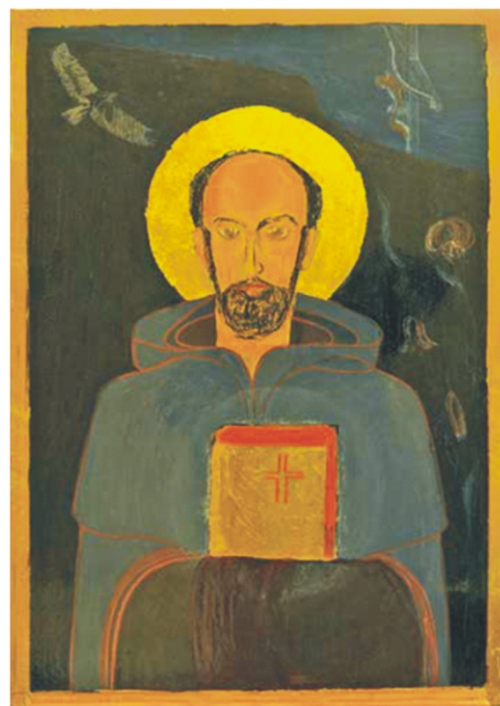
6 stycznia - poniedziałek
UROCZYŚCIE OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

12 stycznia - niedziela
ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO

14 grudnia będziemy odchodzić liturgiczne wspomnienie św. Jana od Krzyża. Tak się składa, że ten święty Mistyk jest patronem obecnych Księży Neoprezbiterów (a więc mojego rocznika). Przy tej okazji chciałbym przybliżyć postać tego Świętego. W drugiej części artykułu znaleźć można informacje na temat stuty tzw. rocznikowej, która została uszyta dla mojego rocznika. Każdy z nas miał ją założoną w czasie święceń diakonatu oraz prezbiteratu. Posiada ona szczególne dla nas znaczenie i bezpośrednio nawiązuje do postaci Św. Jana od Krzyża. Noszenie stuty tzw. rocznikowej oznacza identyfikację z rocznikiem. Od czasu do czasu zakładam ją do posługi w naszym kościele. Przy wielu okazjach spostrzegawczy uczestnik liturgii będzie mógł ją dostrzec. Zapraszam do owocnej lektury.

Ks. Mariusz Grzechynka

Z życia św. Jana od Krzyża



Juan de Yepes urodził się w 1542 roku w małej kastylijskiej miejscowości Fontiveros w pobliżu Avila. Pochodził z ubogiej rodziny Gonzalo de Yepes i Cataliny Alvares. Po śmierci ojca, udał się z matką oraz bratem Franciszkiem do Arévalo. W wieku 9 lat przybył do Medina del Campo, gdzie pracował wśród chorych w szpitalu. Jednocześnie podjął naukę w jezuickiej szkole oraz przyuczał się do rozmaitych zawodów. Nie zaniebując dawnych obowiązków, w wieku 17 lat podjął studia w jezuickim kolegium. Gorliwa pobożność młodego studenta, pragnienie samotności i życia kontemplacyjnego oraz nabożeństwo do Matki Bożej zaowocowało jego powołaniem do Karmelu. W 1563 roku wstąpił do klasztoru i przyjął imię Jan od św. Macieja. Po dalszych studiach w Salamance przyjął

8 grudnia
2. Niedziela Adwentu

UROCZYŚCIE NIEPOKALANEGO POCZĘCIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Rdz 3, 9-15;
Ps 98 (97) 1. 2-3ab. 3cd-4;
Rz 15, 4-9;
Łk 1, 26-38



Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą. (Por. Łk)

święcenia kapłańskie. Miał wtedy 25 lat. Po spotkaniu z Teresą z Avila włączył się na jej prośbę w dzieło reformy zakonu. Z końcem 1568 roku wraz z dwoma braćmi założył w Duruelo pierwszy dom karmelitów bosych. Przyjął nowe imię. Od tej pory nazywał się Juan de laCruz Jan od Krzyża. W następnych latach posługiwał także jako mistrz nowicjatu w kilku innych klasztorach oraz jako spowiednik przy klasztorze sióstr karmelitanek w Avila. Swój udział w dziele reformy zakonu przyplacił cierpieniem oraz pasmem udręk. Nieśłusznie oskarżony o buntownicze zamiary, został porwany i osadzony na dziewięć miesięcy w więzieniu w Toledo. Mimo skrajnego niedostatku oraz wywieranego nań fizycznego i psychicznego nacisku nie porzucił kontemplacyjnego ideału. 15 sierpnia 1578 roku uciekł z toledońskiej twierdzy i uszedł do Andaluzji.

Po ucieczce pełnił jeszcze urzędy przełożonego, wikariusza prowincjalnego i definitora generalnego. W ostatnich latach życia, po okresie surowej ascezy, oddanej służby w konfesjonale i gorliwej pracy apostołskiej, został przeniesiony do Ubedy, gdzie umarł w nocy z 13 na 14 grudnia 1591 roku po odmówieniu jutrzni. Pożegnał się z towarzyszącymi mu braćmi słowami: „Dziś idę śpiewać Oficjum w niebie”. Jego doczesne szczątki spoczywają w Segowii. W roku 1675 papież Klemens X ogłosił go błogosławionym, natomiast papież Benedykt XIII w 1726 roku świętym. 24 sierpnia 1926 roku papież Pius XI zaliczył św. Jana od Krzyża do grona doktorów Kościoła. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych twórców liryki hiszpańskiej. Jego dzieła *Droga na Górę Karmel*, *Noc ciemna*, *Pieśń duchowa* i *Żywy płomień miłości* stanowią nie tylko perłę światowej literatury, ale są przede wszystkim źródłem bogatych wskazówek na drodze do prawdziwej świętości i zjednoczenia z Bogiem. Bł. Jan Paweł II w liście *Maestro en la fe* z okazji 400-lecia śmierci św. Jana od Krzyża wskazał, że „Jego przykład jest wzorem życia, jego pisma są skarbem, którym należy podzielić się ze wszystkimi szukającymi Bożego oblicza”. Nazywając go „mistrzem w wierze i świadkiem Boga żywego”, postawił go za wzór świętości we współczesnym świecie. Również Benedykt XVI uważa, że „życie św. Jana od Krzyża nie było «bujaniem w mistycznych obłokach»” i stawia je za wzór doskonałego życia.

„Jeśli człowiek ma w sobie tę wielką miłość” napisał Benedykt XVI „ona niejako dodaje mu skrzydeł i łatwiej mu znosić wszystkie życiowe udręki, ponieważ ma w sobie to wielkie światło; tym właśnie jest wiara: Bóg kocha człowieka, który pozwala, by Bóg kochał go w Jezusie Chrystusie.”

Stuła rocznika św. Jana od Krzyża

Stuła jest długą, szeroką szarfą, najważniejszym elementem w stroju kapłańskim. W starożytności była elementem stroju urzędnika rzymskiego, symbolizuje władzę i godność urzędu kapłańskiego. Przygotowujący się do święceń w naszym seminarium sami realizują projekt stuły nawiązujący do osoby rocznikowego Patrona. Jest to również symbol jedności, która poprzez wspólne święcenia kapłańskie utrwała się między klerykami.

Kompozycja stuły jest oparta na czterech symbolach

- atrybutach Świętego Jana od Krzyża, patrona rocznika. Są to: krzyż, Pismo Święte, lilia oraz orzeł. Poszczególne znaki wyrażają cechy świętego karmelity, tak więc: krzyż oznacza miłość do Pana Jezusa, Pismo Święte wyraża miłość do Słowa Bożego, lilia jest symbolem czystości, a orzeł to siła w pokonywaniu przeciwności na drodze do doskonałego zjednoczenia z Bogiem. Motywem głównym wydaje się być lilia, w tym przypadku jest to lilia złotogłów (*Liliummartagon*). Jest ona stylizowana na sposób przedstawiania tych kwiatów na ornatach i innych szatach liturgicznych w czasach współczesnych Świętemu. Z prawej strony lilia „wyrasta” z Pisma Świętego, co przedstawia przenikanie życia w czystości przez Królestwo Niebieskie, które przez karty świętej Biblii było zapowiadane i realizowane. Z lewej strony lilia oplata krzyż, wskazując tym samym drogę życia każdego chrześcijanina, miłość do swojego krzyża i zjednoczenie się z nim. Otwarte ramiona krzyża odzwierciedlają głębię i otwartość miłości na bliźniego. W dolnej części rośliny znajduje się pąk, natomiast w pełni rozwinięty kwiat w części górnej. Jest to porządek odwrócony od naturalnego, przez co chciano ukazać, iż czystość połączona z życiem bezżennym jest darem i zadaniem wymagającym czynnej współpracy człowieka z Łaską. Stanowią one bowiem „własny dar od Boga” (por. 1 Kor 7, 7). Szczególne miejsce na stułę zajmuje emblemat orła, który swoimi skrzydłami rozpostartymi na ramionach *ochrania i umacnia* kapłana ją noszącego. Całości stuły dopełnia skromna kolorystyka, dobrana tak, by pogłębić jej wymiar symboliczny i liturgiczny. Misterną pracą hafciarską i modlitewną powierzyliśmy Mniszkom Klaryskom od Wieczystej Adoracji w Hajnówce.



15 grudnia
3. Niedziela Adwentu - Gaudete

Iz 35, 1-6a. 10
Ps 146 (145) 7. 8-9a. 9bc-10
Jk 5, 7-10
Mt 11, 2-11

Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. (Zob. Mt)



Adwent. Boże Narodzenie. Symbol światła

„Szatan w ciemności łowi, jest to nocne zwierzę, chroń się przed nim w światło, tam cię nie dostrzeże”.
(Adam Mickiewicz)

Kościół uczy, że Adwent to czas radosnego i pobożnego oczekiwania na spełnienie się obietnic Bożych dotyczących przyjścia Syna Bożego na ziemię. Pamiętamy, że ten Adwent, który dotyczył pierwszego przyjścia Zbawiciela, zakończył się wraz z Jego narodzeniem w Betlejem. Zaświadcza o tym Symeon: „Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan...” (Łk 2,30-32). Przypomnijmy jednocześnie, że wraz z wstąpieniem do Nieba Zmartwychwstałego Pana, rozpoczął się ponownie Adwent, zgodnie z Jego obietnicą powtórnego przyjścia. Z tego to powodu nasze życie jest nieustannym oczekiwaniem na Jego drugie przyjście, na kres czasów, na rzeczywistość ostateczną. To oczekiwanie połączone z czuwaniem i tęsknotą wskazuje na faktyczny wymiar życia chrześcijańskiego. Jego spełnieniem jest pragnienie spotkania z otwartymi ramionami Chrystusa.

Naturalnym i wymownym znakiem adwentowym jest długa noc zimowa, ciemność symbolizująca panowanie zła, śmierci i lęku. Obraz ciemności przedstawia czasy bez Chrystusa, w których żyjemy czekając na Niego. Podczas nocy wypatrujemy światła i wyczekujemy dnia. W tej sytuacji oczywistym jest, że światło obecne w liturgii adwentowej oznacza nadzieję i ratunek w beznadziejnej sytuacji panowania mroku oraz symbolizuje zbawienie, które się przybliżyło w Chrystusie i blask wiary prowadzącej do szczęśliwego życia z Bogiem: „... a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1,5). Takie nasycenie liturgii adwentowej symbolem światła konieczne jest, ze względu na przesłanie i istotę charakteru spotkania z Jezusem podczas rorat. Roratka promieniująca światłem, symbolizuje Maryję i Jej czwanie w oczekiwaniu na Zbawiciela. Światło wydobywające się z naszych lampionów, przypomina o naszym oczekiwaniu na Zbawiciela. Cztery świece w wieńcu adwentowym podkreślają, że im bliżej przyjścia Jezusa, Jego narodzenia, to światło jest intensywniejsze, bo sumuje się na nie blask płomieni kolejno zapalanych świec w niedziele adwentowe. Ta czytelna i dobitna wymowa adwentowego światła, nie może usypiać czujności i prowadzić do obojętności na Boże sprawy tych, którzy uczestniczą w roratach. Ona przynagla i zachęca do bycia światłem dla innych wedle słów Jezusa: „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16).



Jezus Chrystus Światłość świata, przyszedł na ziemię, aby nas zbawić. Przez Swoją śmierć i zmartwychwstanie pokonał zło, grzech i szatana ciemność i dał nam radość życia wiecznego światłość.

25 grudnia poganie kulturowali narodzenie niezwyciężonego boga słońca. Kultowi temu chrześcijanie przeciwstawili obchód narodzin prawdziwej „światłości świata” Syna Bożego, który jest zapowiadaną „światłością narodów”. Noc narodzenia staje się więc pierwszym Dniem Światłości, która jest samym Bogiem, która przysłała na świat, która wyzwala. Opisy Narodzenia Pana Jezusa w Ewangelii obficie przedstawiają symbolikę światła. Noc betlejemka pełna jest światłości: jasność Pana oświetla pasterzy, mędrcy idą za światłem gwiazdy, która ich wiedzie do stajenki. Wszystko to prowadzi do jednego wniosku, abyśmy się maksymalnie zbliżyli do tej światłości, którą jest Jezus, bo On nas ocali przed ostateczną ciemnością.

Wacław Szcotkowski

22 grudnia 4. Niedziela Adwentu

Iz 7, 10-14
Ps 24 (23) 1-2. 3-4. 5-6
Rz 1, 1-7
Mt 1, 18-24

Jezus urodził się z Maryi zaślubionej Józefowi, potomkowi Dawida. (Zob Mt)





8.XII- Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny

Poniżej przedstawiamy fragment objawień przekazanych Marii przez samego Pana Jezusa.

31 października 1987 Papież Pius XII nadał dziełu oficjalne imprimatur.

„**Poemat Boga- Człowieka**”- Maria Valtorta
Księga Pierwsza s. 23

!...! Kiedy podczas najbardziej ożywionego drgnienia Troistej Miłości wytrysnęła ta życiodajna iskra, rozradowali się z tego aniołowie, bo Raj nie widział nigdy intensywniejszego światła. Jak płatek niebiańskiej róży płatek niematerialny i cenny, będący klejnotem i płomieniem, tchnieniem Bożym [dusza Maryi] zstępowała, by ożywić ciało zupełnie inaczej niż ciała innych ludzi: zstępowała tak potężna w Swym płomieniu, że Grzech nie potrafił Jej dotknąć. Przebyła przestrzenie i zamknęła się w świętym łonie [Anny].!...!

Moja Matka kochała, odkąd została poczęta. Dopiero jednak kiedy winorośl da swą krew do wytworzenia z niej wina, a słodka i silna woń moszczu napelni powietrze i nozdrza, uśmiechnie się Ona: najpierw do Boga, a potem do świata. Powie swoim przeczystym uśmiechem: “Oto jest pośród was Winny Krzew, który da wam Grono, aby zostało zmiażdżone w prasie i stało się Lekarstwem wiecznym na waszą chorobę.”

Powiedziałem: “Maryja miłowała, odkąd została poczęta”. Dzięki czemu duch otrzymuje światłość i poznanie? Dzięki Łasce. A przez co traci się Łaskę? Przez grzech pierworodny i grzech śmiertelny.

Maryja, [będąc] bez Skazy, nigdy nie była pozbawiona wspomnienia Boga, Jego bliskości, Jego miłości, Jego światła, Jego mądrości. Dlatego potrafiła rozumieć i kochać, kiedy była ciałem, formującym się jeszcze wokół duszy nieskalanej, ciągle kochającej.!...!

Bóg się rodzi

*Z dala od Betlejem stajenka uboga
Jest miejscem wybranym
Dla narodzin Syna Boga*

*Jest licha i zimna ta mała stajenka
W niej ma porodzić Boga
Najświętsza Panienska*

*Ciemno jest w stajence
W ciągu całej nocy
Tylko Józef przygotowany
Marii Pannie do pomocy*

*Nagle w stajni wielkie poruszenie
Narodzi się Bóg, człowieka zbawienie
Wielka jasność w szopie nastąpiła
Matka Boga dziecię przytulila*

*Nie w pałacu narodziłeś się Panie
Będiesz leżał w stajni w sianie*

*Aniołowie się krzątają
I hosannę Mu śpiewają
Pasterzy do szopy wołają*

*Przybiegnijcie by przywitać Pana
Na kolana uklękniście
Jemu dary ofiarujcie
Wszyscy razem wypiewujcie*

*Trzech Króli gwiazda od wschodu uwodziła
Do szopy w Betlejem sprowadziła
Magowie dzieciakowi cześć oddali
Mirę kadzidło i złoto ofiarowali*

*Królowie kiedy zawracać będziecie
Pożegnajcie Boże Dziecię
Do Heroda nie wstępujcie
Inną drogą się kierujcie*

Dziadek Romek

25 grudnia
UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO

Msza w nocy: Iz 9, 1-3, 5-6; Ps 96 (95) 1-2, 3 i 10ac, 11-12, 13; Tt 2, 11-14; Łk 2, 1-14

Msza o świcie: Iz 62, 11-12; Ps 97 (96) 1 i 6, 11-12; Tt 3, 4-7; Łk 2, 15-20

Msza w dzień: Iz 52, 7-10; Ps 98 (97) 1, 2-3ab, 3cd-4, 5-6; Hbr 1, 1-6; J 1, 1-18 albo 1, 1-5, 9-14

*Dzisiaj narodził się nam Zbawiciel
Pasterze znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę
Słowo stało się ciałem*



Listonosz w przedszkolu



Zaprosiliśmy do przedszkola gościa, listonosza z Jawornika, pana Jana Kaczorowskiego. Zastanawialiśmy się wspólnie, czy praca listonosza jest dziś potrzebna, czy dokładnie tak wygląda, jak kilkanaście lat temu.

W dobie komputerów, telefonów komórkowych piszemy i dostajemy coraz mniej listów. Zawartość torby listonosza bardzo się zmieniła. Ale czy to nie przyjemnie dostać od kogoś list?

Okazało się, że nawet coś tak prostego, jak adresowanie listu, sprawia przedszkolakom kłopot. Po pierwsze większość dzieci nie zna swojego adresu. Po drugie, jeżeli chcemy napisać list do mamy- to jak ona ma na imię? Po trzecie- jak ta moja mama się nazywa?

Odwiedziny przebiegły w miłej atmosferze, przedszkolaki zaśpiewały piosenkę, nauczoną właśnie na tę okazję, zrobiły sobie wspólne zdjęcie na pamiątkę. Kaja Motyka wręczyła własnoręcznie namalowany obrazek.

Lucyna Bargieł

29 grudnia

**Niedziela w oktawie Narodzenia Pańskiego
ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY, JEZUSA,
MARYI I JÓZEFA**

Syr 3, 2-6. 12-14
Ps 128 (127) 1-2. 3. 4-5
Kol 3, 12-21
Mt 2, 13-15. 19-23

Ucieczka świętej Rodziny do Egiptu (200. 119)



DODATEK „NIECODZIENNIK GIMNAZJALISTY.
PISMO UCZNIÓW PUBLICZNEGO GIMNAZJUM
W JAWORNIKU”

Dzień życzliwości i dzień pluszowego misia w naszym gimnazjum



*„Prawdziwa grzeczność polega na wyrażaniu
życzliwości”*

21 listopada odbył się happening z okazji Dnia Życzliwości połączony z Dniem Pluszowego Misia zorganizowany przez Samorząd Uczniowski pod opieką pani Anny Kowalskiej. Na szkolnym korytarzu pojawił się wielki plakat promujący akcję. Na długiej przerwie członkowie Samorządu rozdawali uczniom i nauczycielom naklejki i karteczki z miłymi słowami, które miały na celu zachęcenie do życzliwego zwracania się do innych. Pomysł przez młodzież został odebrany z wielką dozą sympatii. Niektórzy byli oblepieni naklejkami od stóp do głów! Gimnazjaliści przynieśli ze sobą także pluszowe misie. Wyglądało to bardzo zabawnie, gdy w szkole uczniowie wszędzie chodzili i przytulali swoje maskotki. W akcję zaangażował się również szkolny radiowęzeł. Cały dzień umilały nam piosenki o naszych pluszowych przyjaciółkach z dzieciństwa, czyli niedźwiadkach, misiach i niedźwiedziach. Na trzeciej lekcji gimnazjalna społeczność wyszła z sal lekcyjnych i pan Rafał Ryś zrobił nam grupowe zdjęcie. Wyszliśmy rewelacyjnie!

Przedsięwzięcie uważamy za bardzo udane! Czas spędziliśmy w miłej atmosferze. Dla każdego był to dzień otwarcia i życzliwości dla drugiego człowieka. Powinno tak być nie tylko w tym dniu, ale także na co dzień.

Promocja zdrowego stylu życia

Publiczne Gimnazjum im. Ks. Jana Twardowskiego w Jaworniku włączyło się w obchody Światowego Dnia Rzucania Palenia 21 listopada 2013r. Podjęte działania miały na celu uświadomienie młodzieży szkodliwości palenia tytoniu, a także promocję zdrowego stylu życia. Przy współpracy z Samorządem Uczniowskim oraz wychowawcami została wykonana gazetka tematyczna pod hasłem „Światowy Dzień Rzucania Palenia. Pomóż swoim bliskim wyjść z nałogu”. W dniu 27 listopada 2013r. zorganizowano również happening antynikotynowy promujący zdrowy tryb życia połączony ze wspólną zabawą i rozdawaniem naklejek antynikotynowych. Mamy nadzieję, że podejmowane przez gimnazjalistów akcje profilaktyczne skutecznie zniechęcą młodzież do sięgania po różnego rodzaju używki i wpłyną także na ich najbliższych.

Zapraszamy na naszą stronę internetową:
<http://gimjawornik.pl/>

Karolina Brózda

Karolina Pająk

Redakcja „Niecodziennika”

zdjęcia w galerii



Wycieczka do Domu Pomocy Społecznej w Harbutowicach

Dzieci z grup starszych: Smerfy i Piraci pod opieką nauczycielek, oraz pań z obsługi pojechały na wycieczkę do Domu Pomocy Społecznej w Harbutowicach. Jest to dom dla osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie. W domu Pomocy Społecznej funkcjonują pracownie terapeutyczne oraz gabinet rehabilitacji ruchowej. W pracowniach odbywają się zajęcia, które mają na celu stymulowanie i pobudzanie procesów poznawczych, rozwijanie percepcji dotykowej, wzrokowej. Podopieczni na warsztatach wykonują wiele ciekawych rzeczy np. lepią z gliny, wykonują ciekawe stroiki świąteczne, samodzielnie czerpią papier, tkają, itp.



Dzieci z naszego przedszkola zostały zaproszone na takie właśnie warsztaty artystyczne. Zaraz po przyjeździe zostały podzielone na mniejsze grupy, każda z grup przechodziła ze swoim opiekunem z pracowni do pracowni.

Tak więc dzieci:

- malowały temperami rolki z papieru toaletowego i wykonywały świąteczne gwiazdki,
- projektowały kartki świąteczne z gotowych elementów,
- lepiły z gliny,
- malowały na papierze czerpanym wykonanym



przez podopiecznych domu oraz

-wyrabiali i wałkowały ciasto, dekorowały i piekły ciasteczka.

Na koniec oczywiście był poczęstunek - degustacja „swoich” wyrobów.

Jeden z chłopców stwierdził, że to była dla niego najpiękniejsza i najciekawsza wycieczka, ponieważ nie miał czasu się nudzić, bo cały czas był wypełniony ciekawymi zajęciami.

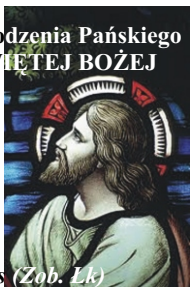
Podczas tych zajęć dzieci miały kontakt z podopiecznymi Domu - ludźmi niepełnosprawnymi. Dla większości dzieci było to pierwsze spotkanie z osobami, które trochę się różnią od ich bliskich. Po chwili dzieci oswoiły się z nowymi osobami, które były bardzo ciepłe i przyjazne. Przedszkolaki chętnie korzystały z pomocy podopiecznych domu. Rozmawiały z niepełnosprawnymi, którzy byli bardzo otwarci, skorzy do pomocy i bardzo pogodni. Wyjazd na wycieczkę poprzedzony był rozmową na temat tolerancji i akceptacji osób, które się od nas różnią. Celem wycieczki było też uświadomienie dzieciom, że gdzieś obok nas są ludzie, którzy są trochę inni, ale nie należy się ich bać, natomiast należy im okazać szacunek i serce, którego tak potrzebują. Myślę, że wycieczka dostarczyła wszystkim dużo miłych wrażeń i przyniosła wiele radości.

Barbara Biernacka- Żaba

1 stycznia
Środa w oktawie Narodzenia Pańskiego
**UROCZYŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ
RODZICIELKI**

Lb 6,22-27
Ps 67
Ga 4,4-7
Łk 2,16-21

Nadano Mu imię Jezus (Zob. Łk)



5 stycznia
II Niedziela po Narodzeniu Pańskim

Syr 24, 1-2. 8-12
Ps147, 12-13. 14-15. 19-20
Ef 1, 3-6.
J 1, 1-18

Słowo stało się ciałem (Zob. J)



6 stycznia
**Poniedziałek UROCZYŚĆ
OBJAWIENIA PAŃSKIEGO**

Iz 60, 1-6
Ps 72, 1-2. 7-8.
Ef 3, 2-3a. 5-6
Mt 2, 1-12.

Pokłon Mędrców ze Wschodu



Zebranie wiejskie - pierwszy raz w sobotę

Kolejny raz, w budynku OSP Jawornik, tym razem w ostatnie sobotnie popołudnie października, mieszkańcy mieli okazję spotkania się z przedstawicielami UMiG Myślenice oraz Rady Sołeckiej. Tym razem można było dowiedzieć się: o ilości i cenie drewna zaplanowanego do pozyskania z lasu gminnego w roku 2014, o obecnym stanie i problemach związanych z przyłączami kanalizacyjnymi, o zawieraniu umów z MZWIK, o wdrożeniu gospodarki odpadami komunalnymi, o możliwości budowy nowego przedszkola w Jaworniku, o realizacji budowy chodnika przy drodze Sułkowskiej, o projektowaniu zatoki przystankowej przy drodze Sułkowskiej przy zjeździe z Zakopianki, o poprawie bezpieczeństwa na Zakopiance-kładka nad Zakopianką, o korekcie geometrii skrzyżowania Zakopianki z drogą na Sułkowice oraz o pasie włączenia z drogi Sułkowskiej do Zakopianki w kierunku Myślenic.

Spotkanie prowadził przewodniczący Rady Sołeckiej Pan Dariusz Łabędzki. Gości w osobach Pani Edyty Podmokły kierownik jednostki realizującej projekt kanalizacji oraz Pana Łukasza Szczepańskiego odpowiedzialnego za wdrożenie „nowej” gospodarki odpadami przedstawił i powitał Pan sołtys Władysław Kurowski. W spotkaniu uczestniczył też pan Ryszard Sobkowicz, redaktor Gazety Myślenickiej.

W pierwszym merytorycznym punkcie zebrania sołtys Władysław Kurowski przedstawił projekt uchwały w sprawie ilości i ceny drewna zaplanowanego do pozyskania z lasu gminnego w roku 2014. Cena drewna pozostała na niezmiennym poziomie w stosunku do roku 2013. W głosowaniu przeprowadzonym przez Przewodniczącą uchwała została przyjęta jednomyślnie. Teraz wszyscy zainteresowani pozyskaniem drewna mieszkańcy Jawornika powinni śledzić ogłoszenia na tablicach ogłoszeń, gdyż tam zostaną podane pozostałe informacje.

W kolejnym punkcie zebrania głos został oddany Pani Edycie Podmokły, która przedstawiła stan przyłączy do sieci kanalizacyjnej oraz odpowiedziała na pytania mieszkańców. Jak poinformowała; na dzień zebrania prawie 80% domów zostało przyłączonych do kanalizacji co wg niej jest b.dobrym wynikiem. Na pytania o płatności odpowiedziała, że mieszkańcy zostaną zaproszeni do podpisywania umów przez MZWIK w Myślenicach. W zależności od tego, z jakich źródeł poboru wody mieszkańcy korzystają, będą płacić za ścieki ryczałtowo lub ze wskazań licznika zużycia wody. Poruszono też w pytaniach mieszkańców kwestie napraw dróg po robotach kanalizacyjnych oraz problemy z zalewaniem przepompowni w pobliżu nieruchomości Pani Piłala. Pani Podmokły obiecała natychmiastową interwencję oraz tłumaczyła prawdopodobne przyczyny tego stanu.

Sołtys przedstawił zebranych również te zadania, które przy okazji prac kanalizacyjnych udało się w Jaworniku wykonać. Na ręce Pani Podmokły złożył podziękowania Burmistrzowi Ostrowskiemu za wiele remontów dróg, które w tym czasie w Jaworniku zostały wykonane.

Sprawy związane z wdrażaniem, nowym systemem gospodarki odpadami komunalnymi omówił Pan Łukasz Szczepański. Jak stwierdził, w Jaworniku zbiórka odpadów przebiega bez zakłóceń. Poinformował, w odpowiedzi na pytania, że dodatkowe worki na odpady można dokupić w UMiG po złożeniu odpowiedniego wniosku, który można otrzymać w wydziale komunalnym. Poinformował też o cenach dodatkowych worków na odpady, które wynoszą: 2zł/szt - worek żółty i zielony, 3,5 zł/szt - worek czarny, darmowo (bez ograniczeń ilości) - worki pomarańczowe. Przewoźnik odbiera każdą ilość odpadów w workach oryginalnych a pozostawia tyle, ile odebrał, ale nie więcej niż: 3 worki żółte, 1 zielony, 5 czarnych, gdyż taka ilość mieści się w kosztach opłaty stałej dla rodziny do 6 osób.

Sołtys Władysław Kurowski poinformował mieszkańców, że do Burmistrza zostało wystosowane pismo w sprawie budowy nowego przedszkola oraz o odpowiedzi na to pismo. Jak podkreślił, w tej sprawie odbyło się też wiele rozmów i choć w tej chwili nie ma pozytywnej odpowiedzi, to jednak Burmistrz nie neguje definitywnie tego pomysłu. Mieszkańcy w dalszym ciągu podnoszą ten ważny do rozwiązania dla Jawornika problem.

W ostatnim punkcie zebrania Władysław Kurowski poinformował o stanie zaawansowania i harmonogramie prac przy budowie chodnika wzdłuż drogi na Sułkowice. Poinformował też o stanie prac projektowych zatoki przystankowej przy drodze wojewódzkiej w okolicy skrzyżowania z Zakopianką. Pewne emocje wywołane zostały przy okazji informacji sołtysa na temat działań w kierunku podniesienia bezpieczeństwa pieszych i kierowców na Zakopiance. Jeden z mieszkańców wyrażał wątpliwości, czy budowa kładki dla pieszych nie ograniczy możliwości poszerzenia Zakopianki oraz, że przed wybudowaniem kładki powinny być wcześniej zainstalowane światła. Władysław Kurowski wyjaśnił, że równoległe do działań związanych z budową kładki prowadzone są wspólne działania z pozostałymi miejscowościami odnośnie innych rozwiązań poprawiających bezpieczeństwo na Zakopiance w tym sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniach. Sołtys przekazał też mieszkańcom informacje na temat inicjatywy powstania dwóch zatok przystankowych w okolicy kładki dla pieszych, o korekcie geometrii skrzyżowania Zakopianki z drogą na Sułkowice oraz o pasie włączenia z drogi Sułkowskiej do Zakopianki w kierunku Myślenic. Wygląda na to, że rok 2014 będzie dla Jawornika obfitującym w inwestycje.

Czy zebrania wiejskie w sobotę to dobry pomysł? Trudno powiedzieć, ale zostało tak zorganizowane, bo takie było ustalenie z poprzedniego spotkania. Frekwencja jak na trzytyśieczną miejscowość była mizerna, ale wygląda na to, że większość chce lub lubi aby za nią decydowała mniejszość. A może to efekt ładnej pogody i ostatniej soboty z „letnim czasem” a mieszkańcy nasi to naród pracowity i wykorzystywali do prac w swoich obejściach ostatni dobry czas. Wierzę, że właśnie tak było.

Władysław Kurowski

Jawornickie obchody **Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada**

11 listopada 2013 roku przypadała 95 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Dokładnie 11 listopada 1918 roku nasz kraj po 123 latach niewoli odzyskał wolność, stając się ponownie suwerennym państwem europejskim. Szczególną rolę w odrodzeniu państwowości polskiej odegrał pierwszy marszałek Polski – Józef Piłsudski. Dzień 11 listopada ustanowiono świętem narodowym w 1937 roku. W latach 1939 – 1989 obchodzenie święta było zakazane. Dopiero upadek reżimu komunistycznego spowodował, że święto to nabrało ponownie szczególnego znaczenia i jest uroczystie obchodzone po dzień dzisiejszy.

Spółeczność jawornicka wzorem poprzednich lat uroczystie uczciła ustanowione na dzień 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości. Obchody rozpoczęto o godzinie 15.00 uroczystą Mszą Świętą w intencji ojczyzny, której przewodniczył ksiądz proboszcz Władysław Salawa oraz ksiądz wikariusz Mariusz Grzechynka. Na mszy oprócz mieszkańców obecny był poczet sztandarowy Ochotniczej Straży Pożarnej z Jawornika. Bezpośrednio po Mszy Świętej w strażnicy OSP miała miejsce tradycyjna już wieczornica, na której zjawili się mieszkańcy Jawornika oraz zaproszeni goście. Świętowanie rozpoczęto od zaśpiewania hymnu państwowego. Następnie głos zabrał sołtys Jawornika pan Władysław Kurowski otwierając uroczystości i witając wszystkich obecnych na nich mieszkańców Jawornika oraz przybyłych zaproszonych gości, wśród których byli: ksiądz proboszcz Władysław Salawa, ksiądz wikariusz Mariusz Grzechynka, dyrektor przedszkola Bogumiła Łętocha, dyrektor szkoły podstawowej Anna Mirek, dyrektor gimnazjum Renata Marzec oraz sołtys Jasienicy Robert Bylica. Pan sołtys przypomniał istotę naszego jawornickiego spotkania i zaprosił wszystkich do wspólnego świętowania. Wieczornicę poprowadzili w sposób profesjonalny: nieoceniony w roli konferansjera Waclaw Szczotkowski wspólnie z przewodniczącą samorządu uczniowskiego gimnazjum w Jaworniku, sympatyczną Karoliną Brózdą. Dzieci z przedszkola oraz szkoły podstawowej zaprezentowały się w krótkich programach artystycznych wprowadzając nas w „odpowiedni klimat” tego dnia. Były recytacje poezji, występy wokalne i taneczne. Naszych przedszkolaków do występów przygotowały panie Lucyna Bargiel oraz Edyta Ajchler, natomiast uczniowie szkoły podstawowej przygotowywali się pod okiem pań Ilony Michalik oraz Anny Słaby. W dalszej kolejności miał miejsce konkurs pod nazwą „Szansa na Sukces z Pieśnią Patriotyczną”, który, jak się okazało, stał się prawdziwym hitem wieczoru. Konkurs był wzorowany na znanym z telewizji pierwowzorze o podobnym tytule. Uczestnicy losowali numerki, pod którymi znajdowały się tytuły pieśni patriotycznych. Wykonywali je przy akompaniamencie zespołu muzycznego JanKo. W rolę prowadzącego na wzór Wojciecha Mana wcielił się Waclaw Szczotkowski i zrobił to znakomicie, przeprowadzając ze zgłoszonymi uczestnikami konkursu krótkie wywiady o lekkim zabarwieniu humorystycznym. Zostało powołane Jury



oceniające wykonawców w skład którego weszły: Bogumiła Łętocha - dyrektor przedszkola, Anna Mirek – dyrektor szkoły podstawowej oraz Renata Marzec – dyrektor gimnazjum. Swoją szansę na sukces starali się wykorzystać: Robert Bylica – nasz organista, Barbara Kurowska, Mirosław Polewka, duet Krystyna Sułowska i Beata Woźniak, Władysław Kurowski – wywołany przez publiczność oraz duet Adam Sołtys i Andrzej Pawłowski. Uczestnicy konkursu musieli przedstawić się publiczności umiejętnie podpytywani przez prowadzącego, a następnie zaśpiewać wylosowaną piosenkę. Dobrym „wykonem” popisał się pan Robert Bylica, który jest u nas, jak chyba wszyscy wiedzą, organistą, ale jest również, o czym pewnie nie wszyscy wiedzą, sołtysiem pobliskiej miejscowości Jasienica. Nasza młodzież w osobach Barbary Kurowskiej i Mirosława Polewki również zaliczyli dobre występy. Aplauz publiczności wzbudził występ duetu pań Krystyny oraz Beaty. Spontaniczny występ zaliczyli panowie Adam Sołtys i Andrzej Pawłowski. Pan Adam w pełnym stroju ułańskim z właściwą temu stanowi szarmancją porwał do tańca swoją żonę. Prezentowali się rewelacyjnie, co oczywiście brawami doceniła publiczność. Emocje zaczynały sięgać zenitu. Po pięknych wykonaniach zebrało się Jury. Decyzją tego gremium wszyscy wykonawcy otrzymali nagrody o charakterze patriotycznym z rąk sołtysa Władysława Kurowskiego, przewodniczącego RS Dariusza Łabędzkiego oraz radnego Wacława Szczotkowskiego. W trakcie naszej wieczornicy wszyscy śpiewaliśmy wspólnie pieśni patriotyczne, w ramach przerywników między poszczególnymi występami. Na zakończenie wystąpili członkowie Rady Sołeckiej oraz Komisji Rewizyjnej śpiewając pieśń i dedykując ją wszystkim przybyłym na uroczystość. Oprawę muzyczną całego spotkania bezinteresownie zapewnił zespół JanKO w składzie Jan Zborowski – instrumenty klawiszowe, Bogusław Kuźmiński – gitara basowa oraz Franciszek Moskal - perkusja. Należą się oczywiście za to serdeczne podziękowania. Pisząc trudno oddać właściwego ducha tego, co się działo wieczorem na naszej strażnicy. Mamy nadzieję, że przybyła publiczność była zadowolona. Aby takie wydarzenie zorganizować, potrzebna była praca i zaangażowanie wielu osób. Zatem należy szczególnie podziękować członkom Rady Sołeckiej i Komisji Rewizyjnej oraz ich żonom i małżonkom za przygotowania, pyszne ciasta, napoje, pracę w kuchni. Oczywiście te wszystkie przygotowania i starania nie miały by sensu, gdyby nie przybyła publiczność. Piszę o tym nie bez kozery, gdyż widoczne było w tym roku nieco mniejsze zainteresowanie wspólnym świętowaniem. Na Mszy Świętej również było w tym roku mniej osób, niż choćby rok temu. Dało się zwłaszcza zauważyć brak młodzieży gimnazjalnej, brak pocztu sztandarowego. Trudno powiedzieć, czy traktować to jako zbieg okoliczności i przypadek a nie świadomy wybór. Być może był to efekt tego, że święto przypadło w sobotę. Uważam jednak, że musimy się wszyscy mobilizować na takie okazje jak ta. Nie możemy odpuszczać i niejako przechodzić obok. Postarajmy się chociażby ze względu na to, że winniśmy to naszym przodkom. Myślę, że wielu Jaworniczian zgodzi się ze mną, iż czymś niedobrym byłoby, gdyby

taka tendencja się utrzymywała w następnych latach. Przecież nasi przodkowie ginęli na frontach I wojny światowej walcząc o wolność. Przy wejściu do naszego kościoła znajdują się tablice upamiętniające konkretne osoby ze społeczności jawornickiej, które poniosły śmierć na frontach I wojny światowej między innymi po to, by kolejne nasze pokolenia mogły żyć w wolnej i niepodległej Polsce. Nie zapominajmy o tym i świętujmy właściwie ten dzień i oddajmy naszym przodkom hołd.

D.Ł



zdjęcia w galerii



Zespół powstał w 2009 roku przy parafii Matki Bożej Zwycięskiej w Borku Fałęckim. Obecnie liczy 16 członków. Wśród nich są osoby studiujące, uczące się i pracujące. Łączy ich wiara oraz wspólna pasja. Do tej pory WMZ wystąpiło z kilkudziesięcioma koncertami. Grali m. in w Skawinie, Zabierzowie, w wielu parafiach krakowskich, w Nowym Targu. Mogą pochwalić się zwycięstwem dzięki piosence "Coś gra w sercu mym" w zeszłorocznym konkursie Sacrosong odbywanym w Nowym Targu. A tak mówią o sobie: "Od zawsze naszym marzeniem było grać w zespole, który śpiewa na chwałę Boga, który ma przed sobą cel - ukazać Jezusa poprzez muzykę. Dla nas to nie jest sztuka dla sztuki, to oprócz muzyki prawdziwa modlitwa. Wspaniale jest widzieć na koncertach ludzi, którzy bawią się, słuchają i prawdziwie modlą. To właśnie WMZ - W Miłości Zwycięstwo, zespół który w swojej muzyce ukazuje miłość Boga, gra na Jego Chwałę i przekazuje ją publiczności. Nieważne kim jesteś, nieważne jak wielkie problemy ze sobą niesiesz, nieważne jak ciężko jest Ci iść przez życie - najważniejsze jest aby spłynęła na Ciebie Jego łaska. To pragniemy przekazać w swojej muzyce, tekstach, życiu. Przyjdź na koncert i doświadczyć prawdziwej Łaski!". Informacje o zespole można znaleźć na stronie internetowej: wmz.katolicki.net oraz na Fanpage'u: [facebook.com/w.milosci.zwyciestwo](https://www.facebook.com/w.milosci.zwyciestwo).

Joanna Bargieł

Strażacy na medal!

Rok 2013 był rokiem obfitującym w szereg sukcesów Jawornickiej straży, tak dla OSP jak i MDP. Wiele tygodni przygotowań, treningów i nauki nie poszło na marne. Już w marcu pierwsze sukcesy odniosła Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, która wzięła udział po raz kolejny w gminnych eliminacjach do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej, organizowanych w Osieczanach i to po raz pierwszy z takim sukcesem. Turniej odbywał się w trzech kategoriach wiekowych - szkoła podstawowa, którą reprezentowali Natalia Brewczyńska, Przemysław Tylek i Piotr Norek; szkoła gimnazjalna, reprezentowana przez Ilonę Hudaszek; oraz Pawła Cygana ze szkoły średniej. W kategorii szkoły podstawowej pierwsze miejsce zajął Przemysław Tylek (czym zapewnił sobie udział w etapie powiatowym) a drugie miejsce Piotr Norek. Paweł Cygan w kategorii szkoły średniej zajął drugie miejsce. Wspomniany już zdobywca pierwszego miejsca Przemek podczas etapu powiatowego zdobył wysokie II miejsce.

W gminnych zawodach sportowo-pożarniczych rozegranych 9.06.2013r w Myślenicach na boisku LKS Orzeł nasza

jawornicka drużyna w składzie: Stanisław Hudaszek, Mieczysław Sporysz, Wiktor Ożóg, Michał Mistarz, Grzegorz Papiernik, Piotr Mądrala, Maciej Pilch, Mirosław Polewka, Łukasz Papiernik, Paweł Cygan zajęła wysokie III miejsce. Strażacy tym osiągnięciem zapewnił sobie udział w powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych, w których zajęli VIII miejsce wśród jednostek OSP z całego powiatu.

To jednak nie koniec sukcesów naszych strażaków. W turnieju strzeleckim jednostek OSP z gminy Myślenice rozegranym na strzelnicy sportowej na Zarabiu, strażacy zajęli drużynowo kolejne III miejsce. W skład drużyny weszli: Jarosław Norek, Grzegorz Papiernik, Stanisław Hudaszek, Michał Mistarz. W indywidualnej klasyfikacji II miejsce zdobył nasz druh Jarosław Norek.

Wszystkim druhom OSP i MDP gratulujemy sukcesów i trzymamy kciuki za Młodzieżową Drużynę Pożarniczą, która na przyszły rok weźmie udział w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej jak i w gminnych zawodach pożarniczych MDP.



Dh. Paweł

Uśmiech Jana Pawła II wg książki ks. Kazimierza Pielatowskiego

Ks. biskup Dyczkowski opowiadał o wycieczce narciarskiej z kardynałem Wojtyłą na Luboń.

O zmroku zjechali do Krościenka i usiedli w gospodzie, aby się ogrzać i napić herbaty. Było tam już kilku górali nieźle podchmielonych i bardzo głośno rozprawiających. Jeden z nich podszedł do kardynała, poklepał go protekcjonalnie po plecach i zaczął się tłumaczyć: „Widzicie, panocku, jo wim, co jo jezdek przynapity, co to na gazdę w Wielkim Poście nie pasuje. Ale dzisiaj musiotek sie napić, bo dzisiaj dostotek za jedyń kubik drzewa tyło dutków (pieniędzy), co wczoraj za dwa”. Za chwilę jednak posmutniał i zaczął się zwierzać: „Najgorzzy bedzie, jak przyjadę do chałupy. Bo moja baba strażnie nie lubi jak jezdek przynapity. Bedzie tyż co w chałupie niescyńście, ze niek rynka Boska broni”. Kardynał rozbawiony ze zrozumieniem przysłuchiwał się tej swoistej „spowiedzi”.

Wkrótce potem przybył Kardynał Wojtyła w te okolice na uroczystą celebrę. Jakie było zdziwienie, gdy na progu spotkał w paradnym stroju tego samego gazdę, który wyszedł na powitanie z chlebem i solą. Poznali się natychmiast i gospodarzowi, co nie dziw, głos całkiem odebrało. Stał jak wryty. Kardynał zorientował się w sytuacji, życzliwie się uśmiechnął i sam podszedł do gazdy.

Serdecznie się z nim witając szepnął dyskretnie: „Fajny z ciebie chłop, ale telo nie pij!”

12 stycznia Niedziela - ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO

Iz 42, 1-4. 6-7
Ps 29, 1-2. 3ac-4. 3b i 9b-10
Dz 10, 34-38
Mt 3, 13-17



Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. (Zob.Mt)



DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI 2013

„W poszukiwaniu uśmiechu” prace uczniów Szkoły Podstawowej w Jaworniku

Tematem mojego opisu jest kartka, którą wysyła się do najbardziej życzliwej osoby, jaką się spotkało.

Na pierwszej stronie tej kartki znajduje się słońce z szerokim uśmiechem, noskiem, niebieskimi oczkami i promieniami oświetlającymi całe znajdujące się wokół otoczenie. Obok słońeczka znajdują się piękne, błękitne chmurki, a pod słońcem widnieje czerwony napis: „Dzień Życzliwości”. Tło pierwszej strony kartki jest żółte. W środku kartki znajdują się życzenia na czerwonym tle, napisane niebieskimi literkami. Treść życzeń wygląda tak:

Serdeczne życzenia

z okazji Dnia Życzliwości!!!

Najżyczliwszej osobie na świecie gorące życzenia: zdrowia, szczęścia, pomyślności, dużo radości i jeszcze więcej wspaniałej życzliwości przesyła:
Nikola

Na drugiej połowie tej strony narysowany był kwiatuś z zielonym środkiem i ośmioma różowymi płatkami. Ostatnia strona jest gładka i pomalowana na żółto.

Kartka wywołuje wspaniałe wrażenia, jest piękna i chociaż jest niewielkich rozmiarów, to adresat, który ją dostanie, na pewno będzie szczęśliwy, a dowodem tego będzie śliczny, szczery i szeroki uśmiech.

Oliwia Podoba, klasa 5.b

Dziś byłem w Warszawie i odwiedziłem program „Uśmiech - bicie rekordu Guinnessa”. Gdy usiadłem na fotelu, akurat nastąpiło rozpoczęcie. Na scenę wyszedł pan prowadzący i powiedział: „Czas zacząć program”! Pojawił się pierwszy uczestnik. Nazywał się Krzysztof Ibiza i chciał pobić rekord w najdłuższym śmiechu, udało mu się, śmiał się przez dwanaście minut. Następna była pani Bernadetta Foremkowa. Miała się uśmiechać, gdy chodziły po niej pająki. Niestety nie udało jej

się pobić rekordu, ponieważ gdy zobaczyła te nieprzyjemne stworzenia, natychmiast uciekła ze studia. Ostatnią uczestniczką programu była Dominika Tomikowa. Jej zadaniem było powitać się z każdym widzem, miała na to 10 min., a ludzi było tysiąc. Udało jej się to, zostało 9 min. Po czym prowadzący powiedział kilka słów i odszedł, zabrzmiała muzyka końcowa.

Program bardzo mi się podobał i na pewno obejrzę w telewizji następnego odcinek.

Dawid Kusina, klasa 5.b

Pewnego, ciepłego dnia razem mamą poszliśmy do pobliskiego sklepu.

Weszłam do działu z makaronami. Do koszyka wkładałam potrzebne produkty. Sklep ten był bardzo duży. Łatwo było się tam zgubić. Po pewnym czasie nie wiedziałam, gdzie jestem. Chodziłam w koło i szukałam wyjścia. Nie udało się. W sklepie podeszła do mnie jakaś pani, też robiąca zakupy, zauważyła właśnie mnie.

- Mogę ci w czymś pomóc? - zapytała.

- Chciałabym wyjść z tego sklepu, ale gdzie jak? - zareagowałam.

Pani odprowadziła mnie do właściwych drzwi i powiedziała, że teraz już będę wiedzieć, jak trafić. Powiedziała to z uśmiechem na twarzy. W drodze do domu potknęłam się o kamień i upadłam na ziemię.

Nie ruszałam nogą. Nagle, nie wiem skąd, ujrzałam samochód. Wysiadła z niego ta sama pani, która pomogła mi w sklepie. Zapytała:

- Co ci jest? Chodź, zawiozę cię do szpitala, opatrzą ci tę nogę.

Zgodziłam się, nie chciałam siedzieć na tej ziemi i czekać, aż nadjedzie moja mama. W drodze do szpitala zadzwoniła po mamę, by przyjechała. Okazało się, że noga jest złamana. Mama przyjechała po godzinie. Przez cały ten czas pani, która miała na imię Beata, siedziała ze mną.

I tak skończyła się moja opowieść. Pani Beata okazała się najbardziej życzliwą osobą na świecie. Miałam szczęście, że natrafiłam właśnie na takiego człowieka jak pani Beata.

Dominika Uchacz, klasa 5 b



6.XII.- Świętego Mikołaja

grudzień

RÓZGA ŚW. MIKOŁAJA /powodem przemiany/

Zbliżał się dzień świętego Mikołaja. Przypominały - o tym nie tylko reklamy i witryny sklepów, ale również wielkie poruszenie wśród dzieci. Każdy przecież wie, że Mikołaj na pewno go nie ominie. Wiele dzieci pisało długie listy do Świętego, prosząc o ulubione zabawki, gry, książki, aparaty fotograficzne, plakaty czy inne upragnione rzeczy. Im bliżej 6 grudnia, tym gorętsza atmosfera i niepokój, czy Mikołaj spełni życzenia. Wojtek też miał swoje ukryte pragnienia. Od dłuższego czasu marzył o grze komputerowej, którą widział u swojego kolegi. Byłby niezmiernie szczęśliwy, gdyby św. Mikołaj, dla którego wszystko możliwe, obdarzył go takim prezentem. Napisał więc do niego aż dwa listy - żeby na pewno doszła wiadomość. Nareszcie! Już jutro święto Mikołaja. Wojtek był zadowolony z siebie, bo dobrze się przygotował na odwiedzinę niebieskiego Dobrodzieja. Usiłował czuwać, aby nie zapomnieć podziękować za spełnienie prośby. Ale było to zbyt trudne. Napisał więc na dużej kartce: "Dziękuję Ci, Mikołaju!" i znużony zasnął. Jak nigdy przedtem, rano Wojtek zerwał się na równe nogi. Przecież to dzień św. Mikołaja! Z bijącym sercem rzucił się w poszukiwaniu prezentu, o który tak gorąco prosił. Jakież było jego zdziwienie i przerażenie, gdy obok kartki z podziękowaniem ujrzał Mikołajową... różgę! To niemożliwe! - przez ściśnięte gardło nie wydobyl żadnego głosu, choć chciał ze złości wrzeszczeć na cały dom. Wojtek był tak zły, że chwycił różgę i uderzył nią o podłogę z całych sił a kartę z napisem zmiął jak tylko można i kopnął gdzieś w kąt. Potem pojawiły się lzy i myśli, jak się zrewanżować za takie poníženie! Nie pozwolił nikomu wtrącać się do swoich spraw. Nawet mama musiała mu ustępować i nie przypominać o Mikołaju. Na złość wszystkim przez kilka dni chodził najeżony i nie rozmawiał z kolegami, nie mówiąc już o zabawie. A wszystko co tylko mógł, krytykował i wyśmiewał - nawet prezenty od św. Mikołaja, którymi chwalili się koledzy. Nie mógł się pogodzić z tym, że on dostał różgę. Następnym tygodniu prawie niczego nie zmienił, ale Wojtek zaczął się głęboko zastanawiać nad różgą. Oznaczało to, że adresat zasługuje nie na nagrodę, ale na karę. Dużo myślał o tym, dlaczego spotkała go kara. Dopiero po paru dniach przyznawał, że rzeczywiście nie wszystko w jego postępowaniu było dobre. Przyznał się, że mama zawsze miała z nim kłopoty w domu - nie chciał w porę wstawać,

zapominał o modlitwie, nie dbał o czystość i porządek, nie pomagał w domu, grymasił przy jedzeniu, żądał ładnych ubrań i drogich zabawek, zaniedbywał naukę, ciężko mu było chodzić do kościoła na Mszę, dokuczał w szkole koleżankom i robił im złośliwe psikusy, zaczął kolegów przezywał ich i kłamał, był bardzo niegrzeczny na lekcji, a w kościele rozmawiał i nawet żuł gumę... Dużo tego było! Bardzo dużo! Stanowczo za dużo! Teraz już wie, za co ta różga! Mikołaj miał rację! Ale czy musi tak dalej być? - pytał samego siebie. On, którego patronem jest męczennik Wojciech, nie dopuści do tego! Nic nie mówiąc nikomu energicznie zabrał się do pracy. Dokładnie posprzątał swój pokój, a różgę z kartką powiesił na ścianie - na pamiątkę.



Postanowił zmienić się w stu procentach. Odtąd zdziwiona mama nie miała problemów z budzeniem syna i jeszcze bardziej dziwiła ją jego grzeczność w domu. Pierwszy raz słyszała z jego ust słowa: "Dziękuję", "Przepraszam" i "Proszę". Mama nie znajdowała na to wytłumaczenia. Wojtek zmienił się także w szkole. Był bardzo koleżeński, miły i radosny. Wszyscy chcieli z nim się bawić i uczyć. Umiał także stanąć w obronie słabszych i nawet na siebie brać winę. Nauczycielki przyzwyczajone do uspokajania Wojtka były teraz zaskoczone jego pilnością i zainteresowaniem na lekcji. Najwięcej Wojtek zmienił się w kościele, co zauważył nawet ksiądz katecheta, który chętnie przyjął go do grona ministrantów. Teraz miał z niego pożytek, bo

Wojtek śmiało i głośno czytał na Mszy świętej, pomagał przy rozdawaniu Komunii i kierował innymi ministrantami. Nieraz widziano go na długiej modlitwie przed Panem Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Aż pewnego dnia mama weszła do pokoju Wojtka, gdy ten odrabiał zadanie domowe. Powiedziała mu o tym, że cieszy się z jego poprawy i naprawdę jest z nim szczęśliwa. Nie wie tylko, co na to tak wpłynęło, bo przecież wcześniej mamy nie słuchał. Chłopiec wstał i ujął mamę za rękę. Podeszli do ściany na której była połamana nieco różga i bardzo wymięta, przedarta kartka z napisem: "Dziękuję Ci, Mikołaju!" Teraz mama wiedziała już o wszystkim! Ze wzruszeniem przytuliła chłopca i szepnęła do ucha: "Dziękuję Ci, Wojtusiu!" A potem pogłaskała go po głowie i odchodząc dodała: "Coś mi się zdaje, że w Boże Narodzenie jeszcze raz przyjdzie do nas Mikołaj..." O. RyM /Mały Rycerzyk Niepokalanej 12- 2000/



Jak nazywa się okres oczekiwania na Narodzenie Pana Jezusa?

Rozwiąż rebus obrazkowo- literowy.

Cyfra rzymska wskazuje kolejność wyrazów,

cyfra arabska literę, którą należy wybrać.

Odczytane litery utworzą rozwiązanie.

I.6



II.6



Pokoloruj wieniec adwentowy

III.2



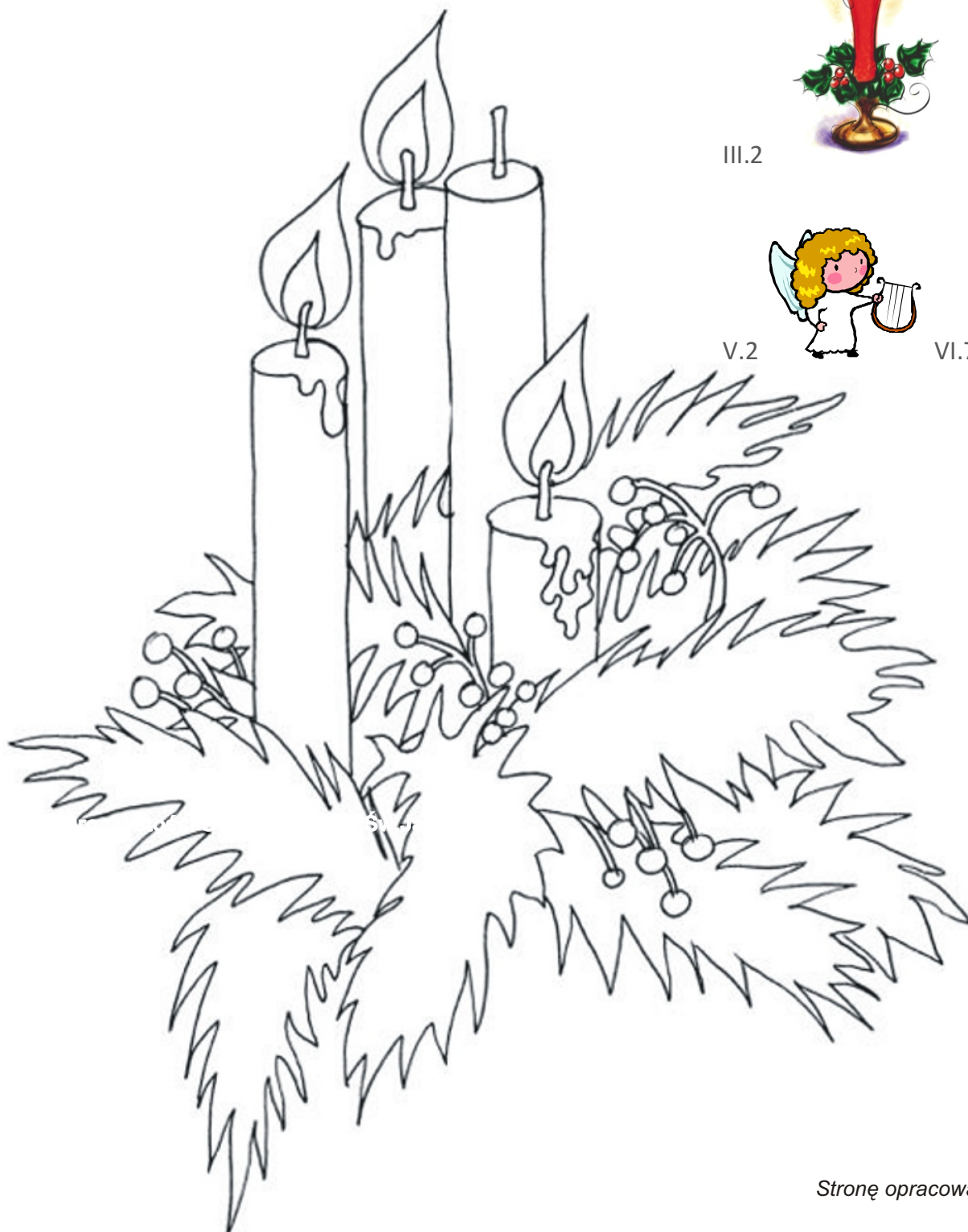
IV.6



V.2



VI.7



Tylko prawda nas wyzwoli

- czyli pogadajmy po polsku o polskich sprawach.

Ciągle narzekamy na małą aktywność społeczną Polaków. A przecież przez całe wieki byliśmy jednym z najbardziej demokratycznych państw, skutecznie chronionym pospolitym ruszeniem szlachty przed zakusami sąsiadów. Polacy, nie szczędząc swego trudu, mienia a nawet życia, wielokrotnie ratowali przed niesprawiedliwą przemocą także inne narody. Dzisiaj jednak faktycznie wydaje się, że współczesny Rodak borykający się z problemami dnia codziennego, często bez pracy i zwykle zarabiający znacznie mniej niż inny Europejczyk, staje się obojętny na sprawy publiczne. Gorzej, często nawet, dopóki jego prywatne interesy nie są zagrożone, daje się ogłupić panującej propagandzie i wierzy w jej największe absurdy. Homo sovieticus novo, lub jak kto woli - zniewolony umysł.

Tylko prawda was wyzwoli - pisał... św. Jan w Ewangelii (J.8,32). Tu tkwi jedyna i pewna nadzieja. Tak więc niezwykle pożyteczna jest inicjatywa kilkunastu osób pod przewodnictwem p. Jarosława Szlachetki, które w lutym 2013r. stworzyły Myślenicki Klub Gazety Polskiej. Jest on kolejnym ogniwem w dynamicznie rozrastającym się patriotycznym ruchu, obejmującym już ponad 350 klubów w Polsce i ok. 20 za granicą. Jednym z głównych celów tego towarzystwa jest organizowanie otwartych spotkań, na których wyjaśniane są w duchu społecznej nauki Kościoła katolickiego, kluczowe zagadnienia z historii i dnia dzisiejszego Polski.

Dzięki Klubowi mieliśmy już w Domu Parafialnym w Myślenicach kilka ciekawych wykładów.

Na spotkaniu inauguracyjnym p.poseł Antoni Macierewicz przedstawił wyniki prac komisji sejmowej ds.katastrofy smoleńskiej. Duża sala kinowa była wypełniona do ostatniego miejsca.

Z okazji przypadającego w marcu święta narodowego Węgier gościliśmy Radcę Ambasady dr Imre Molnara. Mówił on o rozwijającym się obecnie, pod przewodnictwem Wiktora Orbana fenomenie odrodzenia narodu i państwa węgierskiego.

W rocznicę agresji ZSRR na Polskę - 17. IX. 1939r. ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski przypomniał nam problematykę Kresów Wschodnich, a szczególnie zbrodnie ukraińskie popełnione na Polakach podczas II wojny światowej.

W październiku p. prof. Piotr Małozewski z Monachium mówił o najnowszych aspektach stosunków niemiecko-polskich, a zwłaszcza o dyskryminowaniu Polaków zamieszkałych w Niemczech. Jako jeden z najwybitniejszych przedstawicieli laikatu polonijnego podkreślał też podstawowe znaczenie polskich misji katolickich w życiu emigrantów.

Niezwykłym zainteresowaniem cieszył się wieczór autorski

wieloletniego współpracownika Radia Maryja prof. Jerzego Roberta Nowaka. Spośród kilku przedstawianych książek szczególnie intryguje tomik „Co Polska dała światu”, w którym przytaczając liczne przykłady obala on mit, jakoby nasz naród był „intelektualną miernotą”, korzystającą tylko z dorobku tych starszych i mądrzejszych na zachodzie i wschodzie.

Dosłownie przed kilku dniami odbyło się drugie już spotkanie z p. posełem prof. Krzysztofem Szczerskim, który obok ciekawych spostrzeżeń dotyczących bieżących zagadnień obywatelskich, zachęcał nas do wspaniałej lektury, właśnie wydanych Kazań Sejmowych ks. Piotra Skargi. Podkreślał niezwykle podobieństwo wad klasy politycznej sprzed pięciu wieków i obecnie. No cóż, namiętności wynikające z małości ludzkiej są zawsze i wszędzie takie same.

Wreszcie w czasie, gdy drukowany jest aktualny numer BK, odbywa się właśnie kolejne spotkanie Klubu z p. Sławomirem Kmiecikiem, autorem książki „Przemysł pogardy”, poświęconej osobie śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. A właściwie to niezwykłym możliwością manipulacji medialnej, która jest przeciw niemu używana.

Serdecznie zapraszamy do korzystania ze spotkań Myślenickiego Klubu Gazety Polskiej, które przybliżą nam świat w jego patriotycznej, polskiej i katolickiej perspektywie.

Szukajmy charakterystycznych biało-czerwonych plakatów na tablicach ogłoszeń i przychodźmy, aby pogadać - po polsku, o polskich sprawach.

Andrzej Pawłowski

P.S. Każdego 10-go dnia miesiąca, o godz. 20.45, członkowie Klubu zapalają znicze pamięci przy pomniku na rondzie im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Myślenicach. I Ty możesz się przyłączyć.



fol: Jan Janicki



BIAŁY KAMYK – redaguje zespół.

Opiekun: ks. Mariusz Grzechynka; redaktorzy: Lucyna Bargieł, Andrzej i Zofia Pawłowski, Maria Szafraniec, Waclaw Szczotkowski, Elżbieta Węgrzyn, Wiktoria Sułowska, Beata Kiełbowicz, Monika Zajac, skarbnik – Bogumiła Węgrzyn, Bogumiła Polewka – skład, fot: Jan Janicki
adres email : bkamyk@op.pl

